

Dziennik Chojnicki

codzienne pismo polsko-katolickie na powiaty: Chojnice, Tuchola i Sępólno.

Abonament na pocztach miesięczny 200 mk.
do Ameryki 1/2 dolar.

Ogłoszenia na stronie 5-lamowej 25 mk. od wiersza petyt.

Ogłoszenia z Niemiec w walucie niemieckiej.

Adres redakcji i administracji: Chojnice, ul. Osłuszkowska nr. 18.
Telefon nr. 44.

Rękopisów się nie zwraca. W razie nadzwyczajnych wypadków,
np. przeszkód w wydawnictwie, strajków lub innych nieprzewidzianych
okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada na dostarczanie pisma,
a abonenci nie mają prawa do jakiegokolwiek odszkodowania lub do
nieudostawienia pisma wów.

Drukem i nakładem Wład. Jul. Schreibera w Chojnicach. — Redaktor: Mieczysław Piechewski w Chojnicach.

Nr 278

Chojnice, czwartek dnia 2-go grudnia 1921.

Rok 1

„Deutschtumsbund” oskarża Polskę przed Ligą Narodów.

Przedstawiciele „Deutschtumsbundu” nie znajdując, jak twierdzą, ani posłuchu, ani sprawiedliwości u władz polskich, złożyli na ręce Ligi Narodów akt oskarżenia rządu polskiego w formie apelu Niemców w Polsce „o spieszne zapewnienie praw przynależnych im na podstawie Traktatu Pokojowego w Versailles i Traktatu o Ochronie Praw Mniejszości”.

Charakterystyczny ten akt rozpoczyna się wstępem, który w streszczeniu brzmi:

„W ostatecznej znajdującej się potrzebie obywateli Polski niemieckiego pochodzenia, szczególnie zamieszkali w b. dz. pruskiej, zwracają się do Wysokiej Ligi Narodów z usilną i błagalną prośbą o powstrzymanie zupełnej zagłady ich ekonomicznego i kulturalnego życia... Polityka wewnętrzna państwa polskiego, w szczególności w obrębie b. zab. pruskiego, jest od początku skierowana do tego, by element niemiecki pozbawić praw i usunąć... Dowodem jest choćby masowe zwalnianie niem. urzędników i nauczycieli... Udowodnionem jest, że w sferach rządowych przyglądano się bezczynnie urzędownikom w lecie b. r. nagankom na Niemców i Żydów, że nie przeciwstawiano się agitacji wiecowej i prasowej, zmierzającej do wypędzenia wszystkich Niemców. Do niem. organizacji ekonomicznych przeznaczono z ramienia władz członków Polaków tak, że tym sposobem miljonowe wartości, które sobie Niemcy przez dziesiątki lat uzbierali, dostały się Polakom bez żadnego zadośćuczynienia. W ostatnich miesiącach nastąpiło przymusowe usunięcie dzierżawców i urzędników gospodarczych niem. pochodzenia z domen rządowych, a zaraz potem, z rozpoczynającą się zimą, przepędzenie wielu tysięcy włościan z ich gospodarstw, które ongi od rządu otrzymali... Liczba uchodźców niem. wzrosła wobec tego do pół miliona.

Z kolei przechodzi „Deutschtumsbund” do oskarżeń szczegółowych:

„Prosimy z całą natarczywością Wysoką Ligę Narodów, aby zechciała zająć stanowisko z jednej strony wobec jawnych naruszeń, które rząd polski popełnia odnośnie do praw zastrzeżonych mniejszościom w Traktacie Wersalskim i w Traktacie o Ochronie Praw Mniejszości, z drugiej strony, aby zechciała sprawdzić autentyczne wytłumaczenie różnych punktów wymienionych w traktatach, które ze strony rządu polskiego wykłada się w sposób nieodpowiadający ani brzmieniu, ani słowom, ani duchowi traktatów.

Tu następuje wyczerpujące pojedynczych paragrafów Traktatu i odnośnie do nich „bezprawia”.

Art. 7 Traktatu o Ochronie Praw Mniejszości ma być jakoby naruszony przez rozporządzenie, że kandydaci wyborczy muszą władać językiem polskim w słowie i piśmie i poddawać się egzaminowi. Rozporządzenie to określa „Deutschtumsbund” jako „niegodne poniżenie ludności pochodzenia niemieckiego”, dalej wymuszony podatek do Statutu Państwa Strzeleckiego o nieprzyjmowaniu członków Niechrześcijan.

Do art. 8. „w ostrem przeciwieństwie” stoi prawo (z dnia 14 lipca 1920) o utrudnieniu udzielania przewłaszczenia niem. nabywcom, osadnikom...

Nie zważając na art. 8 i 9 zabiera rząd polski „prastarym” niem. ewang. gminom szkolnym grunta i budynki szkolne, wydzierżawiając je ludzom prywatnym. Z gmachów kościelnych usuwa się napisy niem., ewangelickie okólniki muszą ukazywać się w języku polskim.

„Świadomie i wszelkimi środkami stara się rząd polski zerwać łączność zjednoczonego ewangelickiego kościoła w Pol. z Kościołem Macierzystym, gdyż wie, że bez tej łączności zjednoczony ewang. kościół w Polsce istnieć nie może. W dalszym ciągu następuje szereg zapytań, na które Liga Narodów ma udzielić wyjaśniających odpowiedzi: m. in. Kto jest obywatelem Polski?..

„Każdy czyja własność jest rządowi polskiemu pożądana godną, albo też niegodną, zostaje uznany za obywatela Rzeszy i tem samem własność jego przeznaczona jest na likwidację”.

Dalej w sprawie przewłaszczenia kolonji synom kolonistów akt „Deutschtumsbundu” stwierdza, że „jest przecież niepodobnem do pomyślenia, żeby przez rozporządzenie przeszły na Polkę li tylko prawne korzyści, nie zaś ciężące obowiązki”. Przy formułowaniu t. zw. prawa odkupu kolonji przez rząd pruski „miarodajnym był przede wszystkim punkt widzenia, aby ziemie zostały utrzymane w ręku niemieckim”. „I oto rząd polski nie stosuje się do tego ducha ustawy pruskiej! „Około 150 do ostatnich kilku miesięcy jeszcze bogatych gospodarzy, dosłownie zamieniono na „żebraków”. — „Prosimy w drodze wytłumaczenia art. 256 stwierdzić, że państwo polskie przyjęło wraz z własnością parceli także i obowiązki na siebie, mianowicie udzielenie koloniście przewłaszczenia kolonji na mocy kontraktu zawartego między kolonistą a rządem pruskim”.

„Tak samo domeny zostały bezpośrednio na nowo rozdzielone i to między dawno upatrzone, po części ani przez ogólne wykształcenie, ani zawodowo, ani majątkowo kwalifikowanych Polaków...”. „Prosimy o stwierdzenie, że kontrakty dzierżawne domen przez art. 256 Trakt. Pok. nie straciły nie na znaczeniu i że państwo polskie wraz z własnością domen przejęło również wszystkie prawa i obowiązki zawartych nad temi domenami kontraktów dzierżawnych. Prosimy dalej o spieszne spowodowanie kompletnego wynagrodzenia wypędzonych już z domen dzierżawców.

Apel kończy się następującymi słowami:

„Bez praw i bez ochrony znajdujemy się nawet na najdawniejszej niemieckiej własności, na placówkach kulturalnych, przez nas stworzonych codziennie i codziennie pod presją polityki nienawiści, która sobie przywłaszcza prawa od wzajemnienia nam rzekomych krzywd doznanych przez polskość pod panowaniem pruskim. W tej ciężkiej chwili zwracamy się do Wysokiej Ligi Narodów z usilną prośbą, aby zechciała wziąć nas w opiekę i przez jaknajszybze wpłynięcie na rząd polski spowodować, abyśmy mogli doznać opieki zagwarantowanej nam przez Traktat o Ochronie Praw Mniejszości”.

Podp. „Deutschtumsbund” dla ochrony praw mniejszości w Polsce (Bydgoszcz, Plac Wolności 1). Opis powyższego apelu wręczono prezydentowi ministrów w Warszawie z dopiskiem:

Ze jest „życzeniem i prośbą niemieckich obywateli Polski, aby przez pana reprezentowany rząd opiekował się mniejszością niemiecką i dał nam sposobność przedłożenia osobistego naszych uzaleń Wysokiej Lidze Narodów”.

Ten jaskrawy dokument działalności „Deutschtumsbundu” apelującego od zarządzeń władzy Rzeczypospolitej do czynników międzynarodowych przyczyni się niewątpliwie do otwarcia oczu tym wszystkim, którzy gotowi byli uwierzyć w lojalność jego polityki. Nie wątpimy, że rząd sam potrafi pouczyć działaczy haka-tystycznych, że na tej drodze, niczego nie osiągną i że wedle słów prezesa ministrów wypowiedzianych w Poznaniu dnia 27 zm. „w Polsce Polacy są gospodarzami i że potrafimy strzedz suwerenitetu swego państwa”.

Sprawy polskie.

W sprawie daniny przymusowej.

Odyło się 24. z. m. w sejmowej komisji skarbowo-budżetowej 2-gie czytanie ustawy. Przyjęto poprawkę posła Kędziora, aby danina użyta była częściowo na pokrycie deficytu budżetowego, częściowo zaś na utworzenie banku emisyjnego. Natomiast poprawka tegoż posła, żądająca podwyższenia stopy daniny od przedsiębiorstw akcyjnych z 10 na 15 pr. została większością głosów odrzucona.

Z Sejmu.

Warszawa, 29. 11. Posiedzenie Sejmu 265.

Po odesłaniu w pierwszym czytaniu dwóch ustaw do komisji, przystąpiono do nagłośni wniosku posła Klemensiewicza w sprawie likwidacji odbudowy kraju. Klemensiewicz oświadcza: Ponieważ odbudowa kraju ma podlegać zlikwidowaniu z dniem 1 stycznia 1922 r., dotychczas odbudowali się tylko ci, którzy posiadali dostateczne środki majątkowe, rząd zaś rozporządza środkami na prowadzenie dalszej odbudowy, poseł Klemensiewicz wnosi: Wzywa się rząd, by wszeskie potrzebne kredyty dla odbudowy kraju i osadnictwa woj-skowego zostały oddane Min. Rob. Publ. Nagłośni wniosku uchwalono.

Izba wysłuchiwała sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o projekcie ustawy o zasilaniu funduszów miejskich w był. zaborze rosyjskim, w którym projektuje się przyznanie dochodów z następujących źródeł: udział gmin w państwowym podatku dochodowym, opodatkowanie towarów, przywożonych do miast oraz bagażu pasażerskiego, z dodatku do państwowego podatku przemysłowego, z podatku od nieruchomości i lokali. Odnosnie do podatku dochodowego miastom projektuje się przyznać 30 proc. udział w nim; przyczem poseł Rosser proponuje podwyższenie tego udziału dla Warszawy do 50 procent.

Na życzenie większości klubów sprawę odroczone do następnego posiedzenia, poczem poseł Dąbski referował wniosek nagły swego klubu w sprawie antypaństwa, działalność posła Zamorskiego w związku z wydaną w Chicago broszurką jego, zatytułowaną „Rola socjalistów w odbudowie Polski”, w której referent dopatruje się rzeczy uderzających w podstawę bytu naszego państwa i żąda, aby Sejm upomniał się o autorytet armji i Naczelnika Państwa przez polecenie sądowi honorowemu zajęcia się sprawą dla zawyro-kowania. Izba uchwaliła jednogłośnie nagłośni wniosku, odrzuciła zaś wniosek odesłania go do komisji regulaminowej, wobec tego sprawa będzie rozpatrywana merytorycznie na następnym posiedzeniu.

Co się dzieje w świecie?

Napężenie pomiędzy Francją a Anglią.

Warszawa, 30. 11. Napężenie pomiędzy Francją i Anglią trwa nadal. Wczoraj ukazały się dwa komunikaty Reutera, z których pierwszy donosi, że rokowania pomiędzy Francją a Anglią z powodu układu angorskiego nie są jeszcze ukończone, drugi stwierdza, że Anglia nie może zgodzić się na ograniczenie floty, dopóki Francja nie zdecyduje się na zredukowanie swej armji lądowej.

Rząd angielski wystosował notę do Rady ambasadorów, w której zajmuje się sankcjami militarnymi nad Renem. Nota omawia możliwość zorganizowania kontroli nad rozbrojeniem Niemiec. Nadto przedstawiciele Anglii w komisji odszkodowań zaproponują odroczenie opłat gotówką na 2—3 lat. W związku z tem „New York Herald” donosi, że po odwiedzinach Rathenaua w Londynie powiększyło się nieporozumienie między Francją a Anglią.

Ze Śląska.

O Korfantom

piszą wrogi mu „Breslauer Neueste Nachrichten”: „Duszą polskiego ruchu narodowego na G. Śląsku był od 1902 r. Korfanty. Silna wiara w swój cel polityczny, ogromne zrozumienie politycznych kombinacji międzynarodowych, umiejętność pracy i znajomość duszy ludu górnośląskiego łączą się w nim z ogromną energią i niepomąganą ambicją. W dyplomacji i demagogii równie doświadczony ten był dziennikarz i wydawca, obok gen. Le Rond’a jest niewątpliwie naj-silniejszą osobą w tragedji górnośląskiej. Tylko tej okoliczności należy przypisać do pewnego stopnia osłabienie niemieckiej obrony. Dla każdego Niemca przy-znanie tego faktu jest bolesne, ale niech to będzie dla nas nauką na przyszłość. Pewien Anglik, stojący blisko Komisji Międzyspojużnicznej w Opolu, powiedział po plebiscycie do jednego z górnośląskich przemysłowców, że jego zdaniem, Niemcy postawili do „Derby” górno-śląskiego konie doróżkarskie”. — I tego działacza nie wysłano do rokowań z Niemcami.

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

Misje św. odbędą się na Pomorzu: Od 26 listopada do 4 grudnia w Świeciu; od 27 listopada do 4 grudnia w Kaszczorku; od 3 do 11 grudnia w Biskupim Papowie; od 26 grudnia do 1 stycznia w Ostrowitem, pow. lubawski.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Chojnice, dnia 1 grudnia 1921 r.

Sępólno. Przy tutejszym Starostwie utworzony został dla powiatu sępeńskiego niezależny samodzielny opierający Urząd Ubezpieczeń na podstawie ordynacji ubezpieczeniowej z dnia 19 lipca 1911 r. i cesarskiego rozporządzenia z dnia 24. 12. 1911 r. dot. toku spraw przy Urzędzie Ubezpieczeń.

— Rendantem Kasy szkolnej w Wituni został wybrany i potwierdzony gospodarz p. Emil Borchardt w Wituni.

— Następujące osoby stawiły wniosek o zezwolenie na stały wyjazd do Niemiec: Berkner Friedrich Dąbrowo, Berkner z d. Ristau Marta Dąbrowo, Lang zd. Kletke Anna Suchorączek, Krause Teodor Więcbork, Krause zd. Preuss Ida Więcbork, Israelski Samuel Ilowo, Kschonsek zd. Maier Frieda Więcbork, Maier zd. Tessmer Berta Więcbork, Peglau Helena Sypniewo, Bethke zd. Stelte Juliane Sypniewo, Bethke Marta Sypniewo, Schmidt Emilia Pemperzyn, Scholz Karól Sępólno, Scholz zd. Sichel Luisa Sępólno, Scholz Marta Sępólno, Schleif August Sypniewo, Schleif Wilhelm Sypniewo, Rosentreter Anna Dąbrowka, Lazarus Leon Sępólno, Mirchel Emilia Sępólno, Tessmer Augusta Sępólno, Schuster Isidor Sępólno, Schuster zd. Eisenstädt Minna Sępólno, Schuster Meta Sępólno.

Wzywa się wszystkich, którzy mają jakiegokolwiek pretensję do wyżej wymienionych osób, ażeby zgłosili się w przeciągu 6 dni do Starostwa biuro paszportowe pokój nr. 5.

Kwidzyn. „Westpreussische Schulferein“ urządził tu swój „Vortragsabend“ dla propagandy swoich celów. Burmistrz Goerde zaczął Polaków, którzy rzekomo uciskają niewczyzną (!) i wyganiają (!) nauczy-

cieli niemieckich. Górował jednak nad panem burmistrzem „Oberstudiendirektor“ Wernike, który w przemowie swojej oświadczył, że w Prussach Zachodnich jest prawdziwych Polaków tylko kilka tysięcy, a reszta to wszystko słowiańscy (!) Niemcy. (!!) „Wichry wojenne, które w kraju tym szalały, i zmieniające się poddaństwo uczyniły z dobrych Niemców ludzi, których my dziś „po polsku mówiącymi ludźmi nazywamy.“ — A więc na Pomorzu mieszkają „słowiańscy Niemcy“ i „ludzie po polsku mówiący“, a prawdziwych Polaków tam bardzo mało. Ciekawy sobie ten „Oberstudiendirektor.“

Starogard Pisaliśmy już, że tu artykuły wszelkiego rodzaju tanieją. Od 1 grudnia także cech fryzjerski uchwalił niżenie cen za golenie i strzyżenie.

Tak jest w Starogardzie, a w Chojnicach o miedzę odległych drożyzna jak panowała, tak panuje. Najmniej zaś poczuwają się do niżenia cen właściciele mieszkań, rzeźnicy i golarze, ci co tak byli pohopni do podwyższania ich tłumacząc się niskim stanem waluty polskiej i ogólną drożyzną. — Smutne, lecz prawdziwe!

Wieluń. (Strasza eksplozja). W tych dniach w Wieluniu ulica Fabryczna była widownią okropnego wypadku. Oto, obok sklepu Majerantza stała opróżniona beczka po benzynie. Jakiś nieznan sprawca przez otwór rzucił do beczki płonącą zapalniczkę, powodując okropny wybuch pozostałej benzyny i nagromadzonych gazów. Nastąpiła gwałtowna eksplozja. Skutkiem wybuchu beczka została rozerwana, dno zaś jej uderzyło w głowę znajdującego się w pobliżu 11 letniego B. Majerowicza tak silnie, iż mózg nieszczęśliwego rozprysnął się na wszystkie strony, ciało zaś chłopca siłą wybuchu rzucone zostało na odległość kilkunastu metrów. Prócz powyższego są też ranni dwaj inni chłopcy, żydzi. Detonacja była tak silna, że całe miasto zostało zaalarmowane wybuchem, a w domach z miejscem wypadku sąsiadujących, wyleciały szyby.

Katowice. Prasa niemiecka donosi, iż wielka drukarnia w Katowicach, w której drukowano dotychczas antypolskie pisma „Kattowitzer Zeitung“ i „Koenigshuetter Tageblatt“, przeszła w ręce konsorcjum polskiego.

Cieszyn. W czwartek 17 zm. miał się odbyć w Zarządzie przymusowym b. dóbr arcyksiążęcych na zamku w Cieszynie przetarg niektórych folwarków komory cieszyńskiej. Po otwarciu przez delegata Mini-

sterstwa rolnictwa z Warszawy p. Sakowicza weszło na salę obrad około 100 młodych ludzi uzbrojonych w kije i gwałtem rozpędziło komisję przetargową, przyczem niektórych członków komisji czynnie znieważono, meblm powyrwano, sprzęty połamano. Oferty wraz z dokumentami napastnicy zabrali ze sobą. Była to służba folwarczna z różnych folwarków.

Dziwić się należy, że Zarząd przymusowy nie zauważył zaraz napadu i nie postarał się o środki bezpieczeństwa dla komisji.

Gdańsk. (Spekulacja marką polską) W ostatnich dniach wszystko co żyje w Gdańsku, kupuje markę polską, ufając, że zwykła jej jest stała. W bankach i pokątnych bankach ogromny popyt na „Kościuszki“, które posiadać pragnie nawet w Gdańsku służąca. Urok waluty niemieckiej który powodował tyle nieporozumień polsko-gdańskich i torował drogę propagandzie hakatystycznej — przysnął zupełnie. W Gdańsku najwięcej operacji walutowych robi się w sklepach z tytoniem; jest już przyjętem, że obok sprzedaży papierosów i cygar, prowadzi się otwarcie interesu bankierskie. Bankierzy ci noszą nawet specjalną nazwę „bankierów tytoniowych“.

Biskupiec. I tutaj miał z polecenia „Heimatbundu“ pozasłużbowy inspektor powiatowy Gürtler wykład na temat „Die polnische Gefahr“. Mówił także o niebezpieczeństwie grożącym Prusom Wschodnim, jeżeli Litwa się z Polską połączy. Zawołał w końcu: „Polacy niech przyjdą i zabiorą nasz kraj!“ Ma to pewnie być groźbą, że Polacy przyjdą i dostaną od p. Gürtlera. Pan Gürtler posiada widocznie niepospolitą odwagę. Ale mówią, że ludzie, którzy gębą wojują nie są odważni.

Zehrania towarzystw

odbędą się:

w **Chojnicach** — Związek Handlowców w piątek, 2 grudnia miesięczne zebranie o 8-mej wieczorem w lokalu p. Jasnocha. Przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zarząd.

w **Chojnicach** — w niedzielę, dnia 4 grudnia, posiedzenie Zjedn. Zaw. Polsk. o godz. 12 w południe u p. Januszewskiego. Zarazem odbędzie się posiedzenie Narod. Partji Rob. Proszę o liczne przybycie, ponieważ przybędzie mówca zamiejscowy. Zarząd.

Obwieszczenie.

Rozporządzeniem Rady ministrów z dnia 14. listop. 1921 r., które ogłoszone zostało w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, podwyższony został podatek od win musujących z dniem 1. grudnia 1921 r.

Podatek ten wynosić będzie: od flaszki o pojemności ponad 425 do 850 centymetrów kubicznych (cała flaszka) ustaloną w § 2 rozporządzenia Rady ministrów kwota 800 mk, jeśli wino musujące sporządzone z winogronowego, a kwota 400 mk., jeśli wino musujące sporządzone dowodnie z wina owocowego bez dodania winogronowego od flaszki o pojemności ponad 320 do 425 ctm. kubicznych (pół flaszki) połowę, od mniejszych flaszek jedną czwartą stopy podatkowej wyznaczonej za całą flaszkę.

Przy flaszkach, których pojemność jest większa, jak 850 centymetrów kubicznych, liczy się za każde dalsze chociażby tylko zaczęto 230 centymetrów kubicznych pojemności po jednej czwartej stopy podatkowej wyznaczonej za całą flaszkę.

Jako wino musujące, które podlegają podatkowi od win musujących, uważa się wino gronowe, wino owocowe, (wino z owoców i jagód), napoje zawierające wino gronowe lub owocowe, o zawartości alkoholu ponad jeden (1%) procent objętości, z których przy otwarciu flaszki uchodzi burzać się kwas węglowy.

Wskutek tego każdy kto posiada w dniu 1. grudnia 1921 zapas wino musującego, jest obowiązany zgłosić go pisemnie w 3 egzemplarzach temu Urzędowi skarbowemu wzgl. Urzędowi kontroli skarbowej, w którego okręgu znajduje się, cały posiadany zapas najpóźniej do 3 grudnia 1921 podając ilość i wielkość flaszek, gatunek wino musującego (wino musujące z winogron albo z owoców), tudzież miejscowości ubikację przechowania. Od dodatkowego opodatkowa-

niawolne jest wino musujące, znajdujące się w posiadaniu gospodarstw domowych, które wino nie sprzedają ani nie szynkują, jeśli łączny zapas musującego wino nie przekracza 2 całych flaszek.

Wino musujące znajdujące się w transporcie ma być do 48 godzin po nadejściu posyłki zgłoszone.

Przypisany po sprawdzeniu zapasów podatek ma być do 3 dni w odnośnej kasie Skarbowej zapłacony.

Niezgłoszenie wino musującego do dodatkowego opodatkowania, albo stwierdzenie ilości wino o 60% większej od ilości oznajmionij podlega karze w myśl § 6 wyżej powołanego rozporządzenia. POMOSKA IZBA SKARBOWA. w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

W myśl rozp. Min. Spraw. Wojsk. Oddz. 1 Szt. Gen. 3266 zarządza się powołanie wszystkich roczników 1899 i 1900 posiadających karty powołania celem wcielenia do szeregów. Każdy ma się zgłosić do tej P. K. U., w której otrzymał kartę powołania. Obejci powyższemu wezwaniem stawia się w Pow. Kom. Uzup. w Starogardzie w dniu 6. 12. 21 r. Każdy rekrut ma się zaopatrzyć w żywność na przeciąg 2 dni. Winni nieuzasadnionego nie stawienia będą karani na podstawie wojskowych ustaw karnych.

Chojnice, dnia 1. 12. 21. Magistrat.

W piątek, dn. 2 b.m. o godz. 2-jej po południu będzie

mięso

sprzedawane.

Rzeźnia.

Składamy serdeczne Bóg zapłać wszystkim tym, którzy brali udział przy pogrzebie naszej kochanej matki Weroniki Piepiorka a przede wszystkim p. wermistrzom i współpracownikom tutejszej wermistrzoowni kolejowej.

Jan Ginter z żoną

z domu Piepiorka

Jan Piepiorka z żoną.

Chojnice, I. XII. 21.

:-: Lasy do wycięcia :-:

nadające się do belek

i drągów telegraficznych

kuguje każdego czasu za gotówkę

Oswald Werner, Chojnice

Dworcowa 72

telef. 290.

„Danziger Zeitung,”

przez

C. B. „Express“

Biuro ogłoszeń i hurtowania gazet.

Bydgoszcz, Jagiellońska 70.

Tel. 799, 800, 665.

! K e f i r!

Mleko lecznicze), hurtownie i detalicznie do nabycia przez

C. B. „Express“

Bydgoszcz, Jagiellońska 70.

TELEGRAM.

HOTEL PRIEBE

zawiadania o dalszych obniżeniach cen w restauracji: Moka (kawa zamiast 40 marek obecnie 30,— mk.

herbata 20,— „

Sznycel i kotlet zam. 250 mk. obecnie 220,— „

Sznycel lub Beszteak z jajem 250,— „

Kolacja 180,— „

Tryngielta czyli procenta kelnerskie są zniesione. Lokal opalony.

Codziennie Koncert artyst.

Poszukujemy

dwóch zdolnych

i samodzielnych samo-

tnych ślusarzy od zaraz

Kopalnia Aleksandra

Piła, poczta Gostoczyn.

Powróciłem

z wojska zwolniony

A. Stachurski

:: Lekarz-Dentysta ::

BRUSY.

Kupuję

włosy końskie,

i wyrabiam

z nich szczotki.

B. Falk, wyrób szczotek

Chojnice, Młyńska 14.